Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 48 | Piątek, 3 października 1941 r. | Rok I

683.400 t straciła Anglia we wrześniu

Walne zwycięstwo Włochów za Dnieprem

Finowie zdobyli stolicę Karelii wschodniej

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 2. 10. — Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 2 października:

Na froncie wschodnim działania rozwijają się zgodnie z planem.

Oddziały **włoskie**, w czasie dokonanego w dniach od 28 do 30 września okrążenia i zniszczenia sił sowieckich na wschód od Dniepru, wzięły do niewoli 8.000 jeńców, zadając nieprzyjacielowi krwawe straty.

Na froncie karelskim, wojska fińskie śmiałym atakiem z południa i zachodu, zdobyły w dniu wczorajszym miasto Petrowskoje (Petrozawodsk), położone na zachodnim brzegu jeziora Onega. Miasto to jest stolicą Karelii wschodniej.

Samoloty bojowe bombardowały również w ciągu nocy ubiegłej obiekty wojskowe w **Moskwie** i **Leningradzie**.

W walkach przeciw **Wielkiej Brytanii**, w dniu wczorajszym samoloty zatopiły w jednym z portów Wysp Owczych, statek handlowy pojemności 2.000 ton.

U wschodnich wybrzeży Anglii, w ciągu nocy ubiegłej uszkodzone zostały pociskami bombowymi **dwa wielkie statki handlowe**. Dalsze skuteczne ataki lotnictwa skierowane były na ważne obiekty wojskowe na wschodzie i południu Anglii, jak również na lotniska.

Łodzie patrolujące w kanale La Manche zaatakowały ścigacze, usiłujące zbliżyć się pod osłoną nocy do konwoju niemieckiego. Ogniem artyleryjskim zatopiono jeden ścigacz angielski, drugi zaś został ciężko uszkodzony.

Bombowce angielskie zrzuciły bezładnie w ciągu ostatniej nocy pewną ilość bomb rozpryskowych i zapalających na różne miejsca Niemiec południowo - zachodnich, wyrządzając nieznaczne szkody.

W skutecznej walce przeciw brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły w ciągu września statki handlowe o łącznej pojemności 683.400 ton. Z tego łodzie podwodne zniszczyły 452.000 ton.

Komunikat włoski

RZYM, 3. 10. — Włoski komunikat wojenny z czwartku 2. 10. brzmi następująco:

W Afryce północnej samoloty niemieckie na wybrzeżu Cyrenajki wzięły pod ogień karabinów maszynowych 1 samolot typu Blenheim i zmusiły go do opuszczenia się na wodę. Wkrótce po tym maszyna ta zatonęła. Inne samoloty niemieckie kolejno po sobie następującymi falami zaatakowały obiekty wojskowe w Tobruku.

Nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na **Bengazi**, gdzie powstały szkody w budynkach. Inne samoloty brytyjskie bombardowały **Trypolis**. Uszkodzono kilka domów oraz szpital kolonialny.

W Afryce Wschodniej w rejonie Gondaru pewien oddział nieprzyjacielski usiłował zbliżyć się do naszych pozycji. Oddział ten został jednak przez nasze pola minowe zmuszony do zatrzymania się, poniósłszy poważne straty, poczem ogniem artylerii został rozproszony. Samoloty **nieprzyjacielskie** przeleciały nad jedną z naszych baz operacyjnych i spowodowały bombami rozpryskowymi lekkie straty materialne.

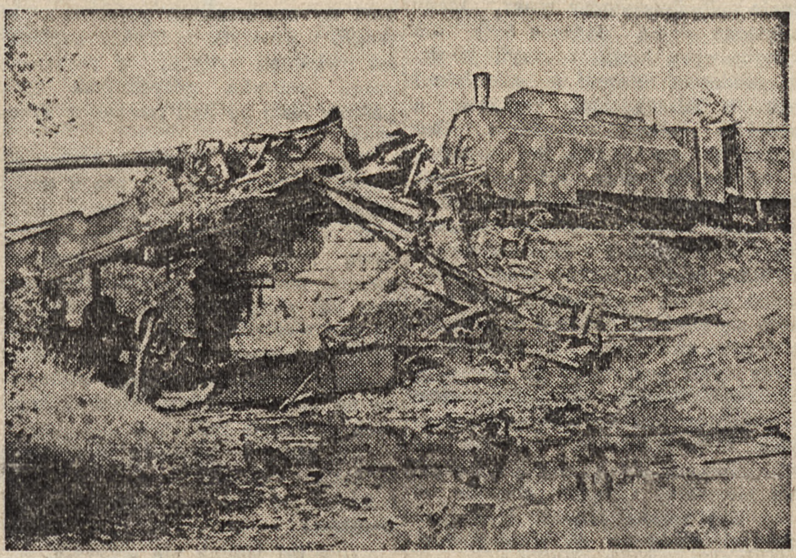
Nasze samoloty bombardowały w nocy na 2. 10. lotnisko w **Nicosia** (Cypr).

W kanale **sycylijskim** siedem naszych samolotów myśliwskich zaatakowało eskadrę, złożoną z 8 Hurricane i dwa z nich zestrzeliło.

Niepożądani goście

SOFIA, 3. 10. W nocy z wtorku na środę w środkowej części Bułgarii wylądowało znów kilku sowieckich skoczków spadochronowych. Oddziałom policji i wojska udało się osaczyć „gości" a następnie unieszkodliwić.

W ostatnich dniach aresztowano w Bułgarii 2.000 komunistów.



Sowiecki pociąg pancerny wykoleił się wskutek wysadzenia mostu.

Obawa przed zimą i mgłą

Churchill o sytuacji wojennej

SZTOKHOLM, 3. 10. — W Izbie Gmin wygłosił Churchill nową mowę na temat sytuacji. Omawiając sprawę strat angielskiej żeglugi morskiej w ostatnich miesiącach, premier oświadczył, że i nadal trzymać się zamierza **metody przemilczania wysokości strat Anglii na morzu.** Przy analizowaniu sytuacji wojennej Churchill wyraził się m. in.: „**Nie posiadamy żadnej pewności co do przyszłych zamierzeń strategicznych** Niemiec, które — oświadczył Churchill dosłownie — **posiadają w swym ręku inicjatywę.** Przechodząc zaś do kwestii pomocy Sowietom, Churchill podkreślił, że przy dostawach tego rodzaju musi się brać pod uwagę **niespodzianki wojenne.** „Sprawa transportu nasuwa poważne przeszkody". Następnie Churchill omówił sytuację w Iranie i zakończył swe przemówienie uwagą, że „zima i mgła stwarzają nowe niebezpieczeństwo". Nie ma żadnej nadziei, aby nacisk niemiecki na Związek Sowietów w jakimkolwiek stopniu zelżał.

De la Rocque pełnomocnikiem marsz. Pétaina

Francuzi chcą walczyć z komuną

VICHY. 3. 10. — Ppłk. Franciszek **de la Rocque**, dawny przywódca francuskiej partii socjalistycznej, został mianowany dekretem, posłem specjalnym francuskiego szefa rządu. Ppłk. de la Rocque należy do parlamentu i będzie użyty do specjalnych poleceń szefa rządu. Równocześnie mianowany został przez marsz. Petain'a posłem specjalnym, członek komisji konstytucyjnej parlamentu prof. **Hubert Lagardelle.**

PARYŻ, 3. 10. — Eugenjusz Deloncle dowódca francuskiego legionu ochotniczego do walki z bolszewizmem w wywiadzie udzielonym prasie paryskiej skreślił cele założonej przez siebie formacji. Oświadczył też, że obecnie tworzy się kilka pułków, codziennie zaś do biur werbunkowych w Paryżu, Lyonie i Marsylii, zgłaszają się nowe tłumy ochotników. Deloncle odbył rozmowę z pułkownikiem Lavonne, który spotkał się w Niemczech z bardzo serdecznym przyjęciem. W dalszym ciągu Deloncle oświadczył, że legion ochotniczy wyposażony jest w doskonały sprzęt wojenny. Pierwsze oddziały odmaszerują już wkrótce na front.

KOPENHAGA, 3. 10. — Z Kopenhagi wyjechał ponownie większy oddział ochotników do walki z bolszewizmem, do Niemiec na odpowiednie przeszkolenie.

Kolej przez Saharę

VICHY, 3. 10. — Jak donoszą z Casablanki, w ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie pierwszego odcinka transsaharskiej linii kolejowej budowanej przez rząd francuski.

Run na sklepy w Ameryce

Skutki wyższego opodatkowania towarów

NOWY JORK, 3. 10. — Według doniesienia ajencji United Press w Stanach Zjednoczonych zapanowała obecnie epidemia gorączkowego wykupywania towarów, spowodowana faktem, że od dnia 1 października wchodzą w życie nowe podatki. We wtorek setki tysięcy kupujących wypełniły tłumami 5 Avenue i Herald Square podobnie, jak i mniejsze sklepy. Identyczna sytuacja istnieje również w pozostałych miastach Stanów Zjednoczonych. Wszyscy skupują jakby na wyścigi jaknajwiększe ilości towarów, które od 1 października podlegają wyższemu opodatkowaniu. Przed sklepami z napojami alkoholowymi kupujący stali w szeregach 4-ro i 5-ciokrotnych. Podobny natłok panował przed sklepami przyborów fotograficznych, przed firmami futrzanymi i elektrycznymi oraz perfumeryjnymi i kosmetycznymi.

Wzmocnienie załóg portugalskich na Azorach

LIZBONA, 3. 10. — Wzmocnione oddziały wojskowe, które odjechały na Wyspy Azorskie statkiem „Earvalho Arannjo" o pojemności 4.560 ton składały się w głównej mierze z saperów. Poza wielką ilością materiału wojennego, odtransportowano również szereg samochodów ciężarowych. Jak komunikują, na „Earvalbo Arannjo" znajdują się oprócz tego samoloty, które mają być stacjonowane wyspach Saint Miguel i Terceira. Przed zaokrętowaniem dokonano przeglądu oddziałów, przeznaczonych do wysyłki.

Wizyty oficjalne bułgarsko-węgierskie

BUDAPESZT, 3. 10. — Premier bułgarski prof. **Filow** oraz bułgarski minister spraw zagranicznych **Popow** przybędą w dniu 14 października z wizytą do Budapesztu. Z jednej strony chodzi o rewizytę węgierskiemu ministrowi oświaty p. Waleremu Homan złożoną przezeń swego czasu w Sofii, z drugiej strony zaś o nawiązanie przyjaznych stosunków z szefem rządu węgierskiego i ministrem spraw zagranicznych von Bardossy. Premierowi bułgarskiemu zostanie przy tym wręczony dyplom doktora h. c. uniwersytetu budapeszteńskiego.

Obrady w tempie klęsk

Inauguracja konferencji moskiewskiej

SZTOKHOLM, 3. 10. — Jak wynika z nadeszłych z Londynu wiadomości, członkowie konferencji moskiewskiej postanowili w pierwszym dniu obrad zrezygnować dla przyspieszenia toku rokowań z przyjęć i uroczystych mów. W dniu następnym po otwarciu obrad ambasador St. Zjedn. wydał wielkie przyjęcie, zaś w dniu wczorajszym odbyło się przyjęcie dla 200 osób u ambasadora Wielkiej Brytanii sir Crippsa.

Jak donosi Reuter z Moskwy, sprawa pomocy dla Sowietów nie jest jedynym punktem porządku dziennego obrad. Sowiety bowiem chętnie widziałyby możność dostosowania produkcji angielskiej i amerykańskiej do tempa walk na wschodzie.

Jeden z dzienników szwedzkich pisze w związku z tym ironicznie: „Program konferencji moskiewskiej, tudzież produkcja krajów anglosaskich będą musiały się dostosować do tempa, jakie rozwinie dowództwo wojsk niemieckich".

Citrine contra Bevin

Związki zawodowe w opozycji do swego leadera

SZTOKHOLM, 3. 10. — Korespondenci gazet szwedzkich donoszą o ostrym konflikcie między związkami zawodowymi i ministrem pracy **Bevinem.** Wedle pism szwedzkich debata na temat jak najlepszego wyzyskania sił roboczych przekształciła się w **osobisty pojedynek słowny** między sekretarzem generalnym związków zawodowych **Citrinem** a ministrem Bevinem. Konflikt jest podobno tak poważny, że czołowi działacze związkowi zwrócili się do premiera z prośbą o mediację. Koła związkowe są, jak utrzymują dziennikarze szwedzcy, **przeciwne powołaniu pod broń robotników wykwalifikowanych,** tak samo sprzeciwiają się zorganizowaniu dużej armii, która zdaniem tych kół, nie mogłaby być dobrze wyposażona. Związki uważają za zadanie chwili **wystawienie małej, ale nowocześnie uzbrojonej armii i natychmiastową pomoc dla Związku Sowieckiego.**

Citrine, krytykując postępowanie Bevina, miał zarzucić ministrowi, że wyzyskując zapotrzebowanie armii na siły wykwalifikowane, angażuje on **robotników niezrzeszonych.** Citrine zapytał Bevina, dlaczego związki zawodowe nie były reprezentowane w komisji zbrojeniowej. Zainterpelowany minister odparł, że była to komisja czysto rządowa, na co Citrine odrzekł, że dyrektor generalny zakładów Vickersa i Armstronga wchodził także w skład komisji. Bevin stracił wtedy panowanie i zwymyślał Citrine'a.

Pikanterii dodaje temu incydentowi fakt, że **Bevin jest właśnie mężem zaufania angielskich związków zawodowych,** przynajmniej wszedł jako taki do rządu Churchilla.

Dwa wagony — trumny

Pociąg pasażerski wpadł do rzeki

TOKIO, 3. 10. — Na Kiusziu wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Mianowicie na linii kolejowej Kumamoto - Oita wykoleił się na środku mostu pociąg osobowy, przyczem **dwa wagony wypełnione pasażerami wpadły do rzeki.** Katastrofa spowodowana została prawdopodobnie tym, że wskutek gwałtownej burzy i wielkich opadów deszczowych, uszkodzeniu uległy fundamenty mostu. **Oba wagony leżą pod wodą, kryjąc w sobie zwłoki pasażerów.** Prace nad wydobyciem wagonów z powodu rwących fal rzeki przedstawiają olbrzymie trudności. Dotąd zdołano z rozbitych wozów wydobyć dopiero 4 zabitych i 35 rannych, 130 osób należy uważać za zabitych.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

POŁUDNIOWO - WSCHODNIA STRATEGIA ANGLII

Omawiając wojnę wschodnią i sytuację wszechświatową, „FRANKFURTER ZTG." w nr. 495 poświęca również uwagę polityce Anglii na Bliskim Wschodzie.

Anglicy i ich przyjaciele spodziewali się, że z chwilą wybuchu wojny niemiecko-bolszewickiej dojdzie do przewrotu na kontynencie europejskim, oczywiście na niekorzyść Niemiec. W cieniu tej zbrojnej rozprawy a w oparciu o coraz więcej hałaśliwą politykę wojenną Roosevelta zmierzającą między innymi do „skupienia" Japończyków i przestawienia ich z dogodnej dla państw Osi pozycji na tory proamerykańsko-angielskie, Anglia pragnęła ukuć korzyści dla swoich celów. Tymczasem, ku swemu rozczarowaniu, musi ona przyznać, że wyprawa zbrojna na wschód i wszystkie jej pośrednie i bezpośrednie następstwa spotęgowały jeszcze ważkość państw Osi, gdy anglosaska dyplomacja, mimo ścisłej współpracy z Ameryką, nie może, także na Dalekim Wschodzie, pochwalić się żadnymi sukcesami.

Jedynym odcinkiem, na którym Anglicy wykazać się mogą pewną korzyścią, jest Bliski Wschód, gdzie opanowali Syrię, Irak i Iran i gdzie zamierzają ręce swe położyć również na Afganistanię.

Po utracie swych wpływów i linii obronnych, rozciągających się od Egiptu aż na Bałkan, Anglicy usiłują przed Egiptem i Indiami stworzyć szeroko rozwieszony pas obronny i wypadowy, pas, któryby rząd angielski najchętniej przedłużył aż po Dardanele i ze zrozumiałych względów, aż po Kaukaz. Hasło „Linia Wavella", która ma być broniona wspólnie przez Anglików i bolszewików — już padło. Wysiłki, jakie Anglia w tym kierunku czyni oraz fakt, że temu planowi przypisuje (w danej chwili) większe znaczenie, niż ofensywie przeciw Włochom, — zasługuje przecież na uwagę.

Problemy aktualnej strategii mogą tutaj kłócić się z polityką obliczoną na przyszłość. Nie pozbawione podstaw jest przypuszczenie, że Anglicy w swych osiągnięciach na Bliskim Wschodzie szukają rekompensaty za straty, jakie już ponieśli i w przyszłości ponieść mogą. Mimo jednak wszystko, pociągnięcia angielskie są przygotowaniami obronnymi zwłaszcza, jeżeli rozgromienie bolszewickiego frontu pod Kijowem wyrazi się w dalej idących konsekwencjach.

Lecz jest jeszcze inna strona świata, na której zatrzymują się myśli Anglików i gdzie strategia walczy o lepsze z polityką na przyszłość. Jest nią — Zachodnia Afryka wraz z wyspami na Atlantyku. Prawda, tutaj w grę wchodzi nie tyle polityka Anglii, ile Ameryki. Inna rzecz, że rozwój wypadków w tej strefie znajduje się jeszcze w stadium embrionalnym.

Europa - niepodzielny organizm gospodarczy
Mowa min. Funka w Dreźnie

DREZNO, 3. 10. — Niemiecki minister gospodarstwa Funk wygłosił w Dreźnie na sesji Izby Gospodarczej referat, w którym podkreślił, że cały obszar od północnego Oceanu Lodowatego aż do Morza Czarnego i od Zatoki Fińskiej aż do Atlantyku stanowi jedną wielką całość gospodarczą. „Pragniemy — powiedział mówca — współpracować z innymi państwami na zasadach sprawiedliwej i racjonalnej wymiany. Musimy jednak żądać, aby także w całym gospodarstwie europejskim obowiązywały te same zasady i te same wytyczne o skali kontynentalno-europejskiej. Wielkie sukcesy wojskowe stworzyły podstawy pod nowy porządek europejski. Jesteśmy właśnie w toku nowego kształtowania stosunków i nie pozwolimy, aby ktokolwiek z poza kontynentu europejskiego dyktował formuły i drogi w tym zakresie".

Filadelfia kliniką angielskich okrętów

FILADELFIA, 8. 10. — Według informacji komendanta stoczni marynarki Stanów Zjednoczonych, kontr admirała Watsona, brytyjski krążownik „Manchester", o pojemności 9300 t., znajduje się obecnie w stoczni, celem przeprowadzenia gruntownego remontu. W ciągu ubiegłego tygodnia przybył do stoczni filadelfijskiej w tym samym celu brytyjski statek liniowy „Resolution".

Żydzi we Francji pod kontrolą policji

PARYŻ, 3. 10. — Komunikat prefektury policji paryskiej stwierdza, że wszyscy żydzi powyżej 15 lat (zarówno obywatele francuscy jak i obcy) poddani zostali odtąd pod nadzór policji.

Po krótce

Do Sofii przybyła delegacja gospodarcza królestwa Włoch, w celu rokowań na temat bułgarsko-włoskiej wymiany towarowej.

Na lotnisko Tempelhof przybył włoski sekretarz stanu dla spraw lotniczych, generał-porucznik Priccolo.

Największy statek świata, parowiec angielski „Queen Elizabeth" o poj. 85.000 ton wpłynął do Singapuru, celem poddania się naprawie.

Obradom trzech mocarstw w Moskwie przewodniczy premier Mołotow. —

470 km. na godzinę szybkości uzyskał włoski samolot komunikacyjny na linii południowo - amerykańskiej Buenos-Aires - Rio de Janeiro.

Na złą obsługę prasy przez angielskie ministerstwo informacji skarżą się redakcje pism. —

Wolna trybuna

Zaborczy imperializm żydowski

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej" redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy do kosza.

Mówi się często o zaborczości politycznej, przeocza się natomiast zamysły, występujące u jednego zwłaszcza narodu, pozornie na uboczu stojącego, mianowicie — u żydów. Imperializm ich to potężna, ekspansywna siła, która nadaje kierunek polityce państw, opanowanych przez żydowską mafię. Polityk, który ignoruje te wpływy finansjery żydowskiej na politykę państw od niej uzależnionych albo wpływy „jaczejek" żydowskich na społeczne i polityczne stosunki państwa, w którym żyją, zapoznaje znaczenie tej zakonspirowanej siły albo — opłacany przez mafię żydowską, świadomie służy imperializmowi żydowskiemu.

Rzecz znamienna! Dwudziestomilionowy zespół, wychowany na pożywce talmudycznej, nadawał do niedawna ton polityce świata i za nos wodził dwumiliardową ludzkość! A czynił to przy pomocy kapitałów, dzięki którym opanowywał gospodarstwo kraju, przy pomocy haseł, którymi podburzał masy. I tu i tam posługiwał się szabesgojami, którzy wykonywali zlecenia żydostwa, nie bacząc, czy nie orientując się w właściwych celach i dążeniach swych mandatariuszy.

„Zagroda dla goja jest zagrodą dla bydła", — mówi talmud. Stąd wniosek, że żyd uważa goja za bydło i pognój dla realizacji swych imperialistycznych, zaborczych planów. Kto poznać pragnie prawdziwą duszę żydowską, ten zaznajomić się winien z protokołami mędrców Syjonu, w których czytelnik pozna arcysprytne perfidne wskazówki żydowskich „mędrców", jak otumanić i uzależnić ludność chrześcijańską od zakonspirowanej dyktatury Syjonu.

Drastycznym przykładem tej wielkiej, zaborczej gry żydostwa — jest Rosja. Podburzywszy masy, kiedy zmęczone wojną podatne były dla wywrotowych haseł, odurzyli je żydzi ułudnymi hasłami o szczęściu i raju w bolszewickiej komunie, o szczęściu robotnika i chłopa. Ileż perfidii w tych hasłach, ileż oszustwa w programie! Gdy już żydostwo, dzięki poparciu ciemnych mas, obaliło carat i zajęło naczelne stanowiska w rządzie, a dla zagwarantowania sobie bezpieczeństwa przed ewentualną zemstą oszukanych mas otoczyło się siecią gepistów i enkawudystów oraz sforą szpicli i szpiegów — wtedy żydzi przystąpili do realizacji właściwych swych celów, mianowicie do zupełnego ujarzmienia mas rosyjskich. Podporządkowali przecież już sobie olbrzymi obszar ziemi, 1/6 część kuli ziemskiej! Chodziło obecnie już o to, aby zmusić ludność tych bezkresnych obszarów do bezwzględnego poddania się. Środkiem ku temu był terror i — głód. Doprowadziwszy ludność do skrajnej nędzy, upodlili ją do tego stopnia, że skomlała o pracę i zarobek, jak o łaskę! A żyd, dyrektor czy komisarz, utuczony krzywdą szarych, bezimiennych milionów, raczył przyjmować do pracy tych tylko, którzy zaprzysięgli nie tylko łojalność, lecz aktywną współpracę w głoszeniu idiotycznych komunałów bolszewickich gwoli wzajemnego tumanienia ogłupiałych ludzi.

W Rosji komunizm dopomógł żydom do zawładnięcia państwem. W Anglii i Ameryce żydowscy kapitaliści owładnęli krajem, w rezultacie czego polityka gospodarcza tych państw idzie po linii interesów żydostwa.

Czy tylko w Anglii i Ameryce? Jeżeli cofniemy się w lata z przed wojny, jeżeli zbadamy warunki pożyczek, udzielanych przez międzynarodową finansjerę żydowską poszczególnym państwom, to natkniemy się tam na zastrzeżenia monopolistyczne pod względem eksploatacji gospodarstwa narodowego danego kraju a równocześnie na koncesje polityczne na rzecz współwyznawców, żyjących w danym państwie.

Oto atuty — kapitał i wywrotowa agitacja — którymi toczyli żydzi grę o wielką stawkę, — o panowanie nad światem!

Gry tej jednak nie wygrają.

St. K.

Z DNIA

Do 5 bm. należy zgłosić wszystkie dzieła sztuki

(j) Wszyscy posiadacze zbiorów, kolekcji i pojedyńczych wartościowych przedmiotów sztuki są obowiązani zgłosić je w terminie do 5 bm. w Miejskiej Radzie Szkolnej (Ratusz, pokój Nr. 23).

Zgłoszeniu podlegają dzieła sztuki, jak obrazy, rzeźby, rysunki, drzeworyty i miedzioryty, przedmioty sztuki stosowanej i przemysłu artystycznego, zbiory numizmatyczne i filatelistyczne itp., posiadające rzeczywistą wartość artystyczną.

Rejestracji tej nie podlegają przedmioty o wartości wyłącznie historycznej lub historyczno-kulturalnej; nie odnosi się to jednak do przedmiotów, które posiadają jednocześnie wartość historyczną i artystyczną. A więc np.: stylowe krzesło z epoki Ludwika XIV lub Biedermayer posiada wartość artystyczną, podczas gdy np. przedmiot związany z jakimś wypadkiem czy osobą historyczną, bezwartościowy pod względem artystycznym — rejestracji nie podlega.

Za niespełnienie obowiązku zgłoszenia lub podanie danych niezgodnych z prawdą grozi grzywna do 1000 zł. lub 3 miesięcy aresztu.

Zmiany w programie radiostacji lwowskiej

(m) W programie radiostacji lwowskiej wprowadzono szereg zmian. Od dnia wczorajszego audycje nadawane są trzy razy dziennie, a mianowicie: od godziny 7-ej do 9.30 koncert rozrywkowy, wiadomości i audycja rolnicza, od 12-ej do 14.15 koncert południowy i wiadomości, od godz. 15-ej do 20.15 muzyka poważna i salonowa oraz koncert rozrywkowy przeplatane wiadomościami.

Komunikaty nadawane są w językach: niemieckim, polskim, słowackim, ukraińskim i rosyjskim.

Wiadomości w języku polskim przesunięto na godz. 16.20—16.30.

Urzędy dla mieszkańców starostwa Lwów—Gródek

(j) Dla orientacji podajemy, że w budynku dawniejszego Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1. mieszczą się następujące Urzędy:

1. Starostwo powiatowe Lwów — Gródek oraz jego wydziały: Urząd Gospodarczy, Rada Szkolna i Inspektorat Szkolny oraz Urząd Leśny,
2. Wydział Sprawiedliwości Okręgu Galicji,
3. Rektorat Uniwersytetu.
4. Niemiecka Szkoła Publiczna.

Petenci, zamieszkali na obszarze starostwa Lwów—Gródek winni zwracać się nie bezpośrednio do Starosty Powiatowego, ale do jego lokalnych zastępców. Takie rejonowe Urzędy Starostwa Lwów—Gródek znajdują się w miejscowościach: Gródek Jagielloński, Janów i Jaworów. Ponadto czynny jest Komisariat Starostwa z siedzibą w Sądowej Wiszni, do którego należą Mościska, Rudki i Komarno. Mieszkańcy b. powiatu lwowskiego winni się zwracać do zastępcy Starosty w urzedzie Lwów—powiat (Lwów, Marszałkowska 1). Administracyjny zasięg starostwa obejmuje tereny byłych polskich powiatów: lwowskiego, gródeckiego, janowskiego, rudczańskiego i mościskiego.

Wolno fotografować

(m) W odpowiedzi na liczne zapytania komunikujemy, że dokonywanie amatorskich zdjęć fotograficznych na terenie okręgu Galicji jest dozwolone z wyjątkiem obiektów wojskowych, kolejowych, źródeł energetycznych, urządzeń komunikacyjnych i przemysłowych.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Inżynier Rakisz: Z rękopisu p. t. „Pamiętnik małej bieżenki“ nie skorzystamy.

WP. Zbigniew Świrski: — wiersza nie wydrukujemy.

WP. S. M. — z wiersza „Modlitwa za Stalina” nie skorzystamy.

WP. Stanisław Maciejewicz — nie skorzystamy.

Utworzenie Urzędu dla Spraw Transportu

Zezwolenia na przewóz mebli wydają Urzędy Dzielnicowe

(z) Jednym z najaktualniejszych i najważniejszych zagadnień dnia dzisiejszego jest dążenie do przywrócenia możliwie normalnego transportu zewnętrznego i wewnętrznego w naszym okręgu. Niestety, realizacja tej sprawy napotyka na duże trudności, przede wszystkim dlatego, że bolszewicy zabrali lub zniszczyli większą część środków transportowych jak samochody, wozy, konie itp., co wielu kooperatywom i przedsiębiorstwom transportowym oraz Trustowi auto-transportowemu, który obejmował także komunikację autobusową Lwowa i okolicy, nie pozwala rozwinąć swej pracy w granicach zapotrzebowania.

To też władze, mimo usilnych starań, polegających na wyremontowaniu pozostałych wozów, zakupie nowych środków transportowych i td. zdołały dotychczas pokryć tylko 25 proc. ogólnego zapotrzebowania, uwzględniając przede wszystkim potrzeby wojska, instytucji państwowych i samorządowych, a dopiero później potrzeby mieszkańców.

Największą troską jest sprawa dostarczenia odpowiedniej ilości środków transportowych do użytku Wydziału Aprowizacyjnego i Budowlanego przy Zarządzie Miejskim. Kwestia bowiem zaopatrzenia w żywność oraz dowóz materiałów budowlanych, wywóz gruzów i usunięcie śladów zniszczeń wojennych są sprawami specjalnie pilnymi.

Ostatnio jednak zagadnienie transportu weszło na pomyślniejsze tory, utworzono bowiem we Lwowie specjalny Urząd dla Spraw Transportowych przy Urzędzie Gubernatora Okręgu Galicji (Der Beauftragte für das Transportwesen in Distrikt Galizien), którego zadaniem jest troska o zapewnienie dostatecznej ilości środków pędnych, paszy dla koni i materiałów remontowych. Dzięki temu polepszyły się również warunki transportu dla potrzeb ludności cywilnej, zmobilizowano już bowiem środki na wykonanie zamówień prywatnych, związanych z aktualnym dziś przewozem mebli. Otóż każdy, kto posiada pisemne zezwolenie na przewóz urządzenia mieszkaniowego wydane przez Urząd Dzielnicowy a potwierdzone przez Urząd Mieszkaniowy (Batorego 26) może otrzymać przydział wozu meblowego z fachową obsługą Trustu auto-transportowego lub kooperatyw transportowych.

Niezależnie od tego rodzaju prac, zamierza się zorganizować kursy dla obsługi transportu (szoferów), kwalifikacje bowiem obecnego personelu są niewystarczające. Personel zostanie więc skompletowany i przeszkolony.

Kronika wypadków

Śmiertelny sen. — Dozorczyni domu przy ul. św. Antoniego 7 zaniepokojona od kilku dni brakiem jakiegokolwiek znaku życia w mieszkaniu J. Gottesmanna i jego 24-letniej żony Grety, zaalarmowała Pogotowie i policję. Lekarz stwierdził u obojga małżonków silne zatrucie weronalem. Jak się okazało, substancję trującą zażyli Gottesmannowie jeszcze przed 5-ciu dniami, od tego więc czasu leżeli narkotycznie uśpieni. Samobójców przewieziono do Szpitala Powszechnego. Gottesmanna zdołano uratować, zaś żona jego walczy ze śmiercią. Motywy samobójstwa dotychczas nieustalone.

Samobójstwo. — 70-letni Frid I. (Klem. Tańskiej 3) zażył większą ilość nieznanej substancji płynnej. Śmierć nastąpiła natychmiast po zażyciu trucizny. Interwencja Pogotowia okazała się zbyteczna, przybyły bowiem lekarz stwierdził zgon. Zwłoki odstawiono do kostnicy. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Nagły zgon. — Zatrudniony przy budowie garażu przy ul. Ludowej (boczna Gródeckiej) S. Reicher zasłabł w czasie pracy i po kilku minutach zmarł. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował zgon wskutek ataku serca.

Pokąsana przez psa. — Anna Mińska lat 40 (Mączna 3) została pokąsana przez bezpańskiego psa na ul. Mącznej. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odesłał ją do Miejskiej Stacji Sanitarnej, gdzie dokonano ochronnych szczepień przeciw wściekliźnie.

Na jezdni. — Chrobak Mieczysław (Bogdanówka) przy wsiadaniu do tramwaju upadł i dostał się pod przejeżdżający w tym czasie motocykl, skutkiem czego uległ złamaniu kości czoła i ręki. Przybyły lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę wypadku w stanie bardzo poważnym do Szpitala Powszechnego.

Co słychać w kraju

Wprowadzenie kart pracy w Gub. Gen.

Wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi zatrudnieni w przemyśle komunikacyjnym, górniczym, chemicznym, kauczukowym, włókienniczym, papierowym, drukarskim i skórzanym zgodnie z rozporządzeniem otrzymają w bież. miesiącu „karty pracy“, jako dowód zatrudnienia.

Rozporządzenie o kartach pracy ma ważność na terenie całego Gub. Gen. z wyjątkiem okręgu Galicji.

Przeciwgruźlicze stacje doradcze. — Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie uruchomiła szereg przeciwgruźliczych stacji doradczych, które mają za zadanie umieszczanie chorych na gruźlicę w zakładach leczniczych. Jest to nowy krok na polu zabezpieczenia ludności przed skutkami tej groźnej choroby.

Nowa linia autobusowa. — Niemiecka Poczta Wschodu uruchomiła na linii Kraków—Krynica bezpośrednią komunikację autobusową. Autobusy będą kursować dwa razy w tygodniu — we wtorki i piątki.

LUBLIN

Słownik wyrazów technicznych. — Lubelska Izba Rzemieślnicza postanowiła wydać słownik wyrazów i terminów zawodowo - technicznych poszczególnych działów rzemiosła, aby rzemieślnicy polscy, którzy mają pracować w Rzeszy, mogli wykonywać swój zawód bez trudności. W tym celu berlińska Pruska Biblioteka Państwowa nawiązała już kontakt z prezydium Izby Rzemieślniczej w Lublinie.

CZĘSTOCHOWA

Skutki zabawy petardą. — 13-letni Henryk Brodek znalazł obok stacji kolejowej petardę kolejową, którą przyniósł do domu i w towarzystwie rówieśników rozbił ją tasakiem. Skutkiem wybuchu Brodek doznał tak ciężkich uszkodzeń ciała, iż w krótkim czasie zmarł. Znajdujący się podówczas w mieszkaniu 13-letni Zdzisław Kocik, 13-letni Hlicka Aleksy i 30-letnia Wącik Alfreda ulegli lżejszym obrażeniom ciała.

Lwów à la minute

Wścieklizna

— A teraz zrobimy mały zastrzyk... tak!

— Au! — Boli!!

— Tylko spokojnie! — O, już po wszystkim; a teraz rana. Gdzie jest to miejsce?

— Jaka rana?

— No, gdzie pana ukąsił?

— W kark...

— W kark? — Ho, ho, ho... to musiała być potężna bestia! Pewnie pan się bardzo przestraszył, co?

— Ni, ani trochy!

— No, no. To pan odważny! Ale gdzie ta rana? Nic nie widzę!

— Bo to był, panie doktorzy, tylku komar!...

— — — — — — —

„...według zeznań wyżej wymienionego Kolbasa, został on podstępnie z tyłu ugryziony w kark przez niej. Komara...“ — Jak na imię?

— Ja, proszy władzy?

— Nie pan, tylko ten Komar.

— Ta to był komar!

— No właśnie, Komar.

— Ali taki zwykły komar!

— Co? zwyczajny komar? — To po jakiego diabła pan tu przyszedł?

— Bo wyszło zarządzenie, żeby na policję...

—Ale panie! my tu nie mamy czasu na takie zawracanie głowy. Niech pan idzie do domu! — — No? czemu pan tu jeszcze stoi?

— Bo... panie komisarzu.. ja właśni.. chciał prosić, żeby mnie pan tak do jutra zamknął!

— Co??? dlaczego?

— Bo... moja żona... Ona pomyśli, że ja ni miał wścieklizny, tylku...

— Ale pan przecież naprawdę nie miał, więc...

— Ali dla żony ja muszy mieć!!

— — — — — — —

— A pan szanowny bez co w kryminali siedzi?

— Bez Komara. — A pan?

— Ta ja tyż bez komara! — Pana tyż ugryzł?

— Ni, ali mnie wsadził. Rozpoznał swój zegaryk.

— To pański miał zygaryk???

— Tak, a co pański?

— W ś c i e k l i z n ę ! !

j. kar.

...roześmiejesz się w głos

— Zbyszek chce iść „na hinter“. Telefonuje więc do swego profesora, aby usprawiedliwił nieobecność „syna“ z powodu bólu głowy.

— A kto przy telefonie? — pyta profesor.

— Mój ojciec — odpowiada zaskoczony Zbyszek.

Obiad w Schönbrunnie

II.

O godzinie pierwszej dziesięć, na znak cesarza, marszałek dworu uderzył trzykrotnie swą laską o podłogę. Cesarz podał ramię synowej i mając po swej lewej ręce cesarzową, którą miał prowadzić arcyksiążę, przeszedł do galerji.

Przy stole jedno miejsce zostało niezajęte — miejsce następcy tronu. Aż do chwili kiedy rozpoczęto konwencjonalną rozmowę — przy stole biesiadnym panowała bezwzględna cisza. Ciszę tę odczuwano też po za oknami sali, w opuszczonym parku pałacowym, który pogrążony w śnie zimowym, spoczywał martwy, otulony szronem. Od czasu do czasu słychać było krakanie wron i głucho brzmiące kroki straży pałacowej, dudniące posępnie na zamarzniętej ziemi.

Wzrok Loszka, czuwającego za krzesłem arcyksięcia pobiegł hen daleko w przestrzeń zimowego obrazu, ale choć myślami daleki był od biesiadnej sali — do uszu jego dochodziła wyraźnie rozmowa, którą prowadził arcyksiążę Salwator ze swoją sąsiadką. Tematem jej była skandaliczna scena onegdaj w operze, której bohaterką okazała się żona następcy tronu. Jak zawsze niepunktualna, spóźniła się z toaletą, i teraz wchodząc do loży, szybko dopinała długie rękawiczki, przyciskając ramieniem lornetkę. W pewnej chwili lornetka wysunęła się arcyksiężnej i z głuchym łoskotem spadła na podłogę. Rudolf schylił się — podniósł lornetkę, lecz wyrzekł przy tym cichym głosem słów kilka pod adresem żony — której łzy nabiegły do oczu. Były to ostatnie słowa, jakie arcyksiężna Stefania usłyszała od swego męża. W chwili, kiedy do stołu podawano drugą potrawę — oczom Loszka przedstawił się obraz tak niezwykły, że serce w nim nagle zamarło. Oto przez park pałacowy, zamknięty dla publiczności, pędził na spienionym koniu jeździec i w swoim pośpiechu omijał drogę i ścieżki, cwałując przez trawniki i klomby cesarskie. Przybywał od strony Hetrendorfu i Mayerlingu — to pojął Loszek natychmiast. Wkrótce na dziedzińcu pałacowym rozległ się stuk kopyt końskich, krótka wymiana słów z wartą i jeździec zniknął w bramie przedsionka.

Surowy ceremoniał wiedeński zabraniał przerywania obiadu dworskiego, nawet w razie pożaru. Ten należało zlokalizować i powstrzymywać dopóki cesarz nie zakończy obiadu i nie da znaku do powstania. Tym razem jednak zdarzyło się coś niebywałego. Kapitan gwardii cesarskiej, stojący u wejścia do galerii, uchylił nagle drzwi i gestem wezwał marszałka dworu. Po krótkiej rozmowie marszałek zajął swe miejsce za krzesłem cesarza, ale tak zmieszany i podniecony, że nastrój jego mimowoli ogarnął Loszka, stojącego w pobliżu. Po krótkim namyśle marszałek nachylił się w stronę cesarza i szepnął: — „Jego cesarska mość, następca tronu pozbawił się życia w Mayerlingu”.

Słowa te niedosłyszane przez innych, doszły do uszu Loszka, który w swym bólu skamieniał. Jak mówi Pismo Święte — zatrzęsła się pod nim ziemia i słońce zagasło. Dla niego bowiem tak jak i dla wielu, arcyksiążę Rudolf był tym jedynym opatrznościowym członkiem domu Habsburgw, który mógł w swych rękach zjednoczyć te wszystkie liczne narody, które wspólnie tworzyły monarchię austro-węgierską. Do niego i tylko do niego miały te ludy zaufanie, jemu wierzyły i jego pragnęły. Naprzeciw Loszka, plecami zwrócony do okna, siedział arcyksiążę Franciszek Ferdynand — kiedy Rudolfa zabrakło. — nowy następca tronu. Ponury i nie lubiany, książę ten nie będąc synem cesarskim nie cieszył się popularnością wśród tłumów, a jego zimne serce i przykry charakter nie mogły mu nigdy zjednać sympatji.

Marszałek dworu, pochylony nad cesarzem oczekiwał w milczeniu rozkazów, jakich mu udzieli pan jego na wieść o śmierci syna. Lecz cesarz zaciął usta i krótki dreszcz jedynie przebiegł po piersiach, okrytych obcisłym jasno-niebieskim mundurem. Wreszcie — nie mówiąc słowa, skinął tylko dłonią w kierunku niezajętego miejsca. Ruch ten mógł wyrażać jedynie rozkaz aby usunięto zbędne już teraz nakrycie. Równocześnie do uszu Loszka doszło ciche westchnienie: „mój biedny kraj”.

Szczegółowy ceremoniał dworski nie przewidywał wypadku usuwania nakrycia w czasie obiadu. Biesiadnicy wchodząc, zastawali stół nakryty i tylko w miarę podawania dalszych potraw, usuwano niepotrzebne naczynia, zastępując je nowymi. To też marszałek strapił się tym niespodziewanym rozkazem, po chwili jednak skinął na Loszka, dając mu znak, by polecenie wykonał. Lecz Loszek trzymał się jeszcze tylko resztką sił. Jego nerwy napięte były do ostateczności, a przed oczami przelatywały snopy iskier. Dopiero kiedy marszałek szepnął: — usunąć nakrycie! zrozumiał Loszek, czego żądają od niego. Drżącymi rękoma uniósł talerz, przeznaczony dla arcyksięcia i skierował się ku drzwiom. Minąwszy je szczęśliwie, Loszek osunął się bezwładnie na podłogę podczas gdy talerz z brzękiem wypadł z jego dłoni, rozbijając się w setki kawałków.

Nie zdarzyło się za ludzkiej pamięci, aby w czasie obiadu dworskiego popełniono podobną zbrodnię i to z takim hałasem. Niebywały wypadek sprowadził jednego z urzędujących szambelanów, który nachylił się nad Loszkiem, żądając tłumaczenia. „Mój biedny kraj” szepnął Loszek i stracił przytomność. „Mój biedny kraj” powtórzył kapitan gwardii, podczas gdy omdlałego Loszka przeniesiono do pustych apartamentów arcyksięcia Rudolfa.

A w pałacowej galerii obiad dworski toczył się nieprzerwanie według zasad etykiety. I w tej to właśnie bezdusznej etykiecie utonęła troska o kraj — utonął ból serca ludzkiego.

Carl Haensel

KONIEC

ZAGINIENI

Dr. WERYŃSKI Jan, b. wiceprezydent m. Lwowa, więziony przez NKWD na Zamarstynowskiej — wywieziony 17. lutego 1940 do Kijowa. Ktoby o nim coś wiedział, proszony jest o wiadomość pod adresem: Obertyńska nr 20, II. piętro, mieszk. 5. 8438

WARMUZIŃSKI Zbigniew, aresztowany 22. VI. 1940 siedział w Brygidkach cela nr 16 do wybuchu wojny. — Informacje o dalszych losach, Pola nr 1, m. 6. 3221

Dr. KRAJEWSKI JAN, major-lekarz szpitala wojskowego we Lwowie, — aresztowany 9-go XII. 1939. Przebywał na Kazimierzowskiej do kwietnia 1940, później rzekomo wywieziony do Kijowa. Kto wie cośkolwiek o jego dalszym losie, proszony jest o wiadomość: „Gazeta Lwowska" — „Nr 8936". 8936

KTO z przebywających wspólnie z emer. **Pułk. KIKAL** w Brygidkach do marca 1940, zechce łaskawie podać o Nim jakąś wiadomość synowi — Dembińskiego 10. 3894

LUDWIK GELGER, więziony przy ul. Kazimierzowskiej od lutego 1940 do kwietnia 1941. — Ktoby coś wiedział o jego losie, proszony jest bardzo o podanie wiadomości matce — we Lwowie, ul. Łyczakowska 8, mieszkanie 8. 3893

INŻ. HATTOWSKI CZESŁAW aresztowany — we Lwowie kwiecień 1940. Do września 1941 więziony w Brygidkach, potem w Żółkwi. Informacje prosimy podać: Lwów, Listopada 112 a, m. 5. 3889

SZUKAM wiadomości o zaginionym dyrektorze szpitala — w Czortkowie, **ALEKSANDRZE ZAWADZKIM.** Miał być więziony w Czortkowie i Tarnopolu — od kwietnia 1940. — M. Zawadzki, — Zyblikiewicza 38. 3884

PECZENIK BRONISŁAW, ze Stryja, lat 32, wzięty do wojska sowieckiego w maju 1941, przebywał w Olszanicy powiat Lesko, widziany w lipcu w okolicach Tarnopola i Złoczowa. O wiadomość prosi brat, Lwów, Sykstuska nr 15, mieszk. 4. 3867

ŻUGAJ Stefan Roman, aresztowany w listopadzie 1939 r. przez NKWD. W maju 1941 r. siedział jeszcze na Zamku w Złoczowie. Ktoby wiedział o dalszych jego losach, proszony jest usilnie o wiadomość pod adresem: Barylski Jan, ul. Pierackiego 14 a, m. 10 — Lwów, lub Żugajowa, ul. Legionów nr 33, Złoczów. 3849

SZUHART Tadeusz, pp. 19 p. bez prawego oka, aresztowany 9-go XII. 1939. siedział na Kazimierzowskiej, ostatnia wiadomość 28. marca 1940. Kto wie coś o dalszych Jego losach, proszę łaskawie dać znać: Lwów, Szewczenki nr 8, mieszk. 10, Ciągło. 3744

MICHAŁ BIŁAN lat 56, aresztowany 25. I. 1941 w Żydaczowie. Siedział w Stryju, 13. III. 1941 wywieziony do Dnieprodzerżyńska — koło Dniepropetrowska. O jakąkolwiek wiadomość prosi córka: Lwów, ulica Bogusławskiego 10, mieszk. 8, — u p. Petrzyków. 8850

EUGENIA Kowalska poszukiwana jest przez brata swego inżyniera Karmelika. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska" — „Nr. 3749". 3749

KTOBY wiedział o losie Jóózefa Kuśnierza rt. asesor kolejowy aresztowanego 25. lipca 1940, więziony Brygidka 24 — prosi współwięźniów o wiadomość żona, Helena Kuśnierz, Lwów, Jasna 4. 3739

OSOBY, które mają jakiekolwiek wiadomości o losie **STANISŁAWA LIPSKIEGO** ze Słobody Rungurskiej, proszone są o podanie ich pod adresem — Lwów, ul. Fleszara 10, mieszk. 1, p. Groński. 8718

KPT. SROCZYŃSKI KAZIMIERZ, został zabrany — przez NKWD w marcu 1940 — ślad o Nim zaginął. — Ktoby coś o nim wiedział, proszony jest bardzo o jakąś wiadomość na adres: Brzozowscy, Lwów 20, Warszawska 76. 8635

KELNERZY SZKOCKIEJ KAWIARNI: MANIECKI EUGENIUSZ, DINTER FRANCISZEK, — URBAN WŁADYSŁAW, CZORNY JAN, — KORNAS TEOFIL, FRANKIEWICZ STEFAN, — wracali z Berdyczowa — z więzienia, po 15 kilometr. drogi — rozdzielili się. Kto wie o ich dalszym losie proszony o wiadomość: Kochanowskiego 50, Maniecka. 3517

MADEJSKI KAZIMIERZ 25. czerwca 1941, przebywał jeszcze w celi nr 46, — I. korpus Brygidki. Ktoby coś wiedział o jego dalszym losie, proszony jest usilnie donieść: Kadjego 8 (boczna Pijarów), Swobodowa. 8515

NIEWIADOMSKI BRONISŁAW aresztowany 22-go marca 1940, odstawiony na Zamarstynów gdzie przez pewien czas przebywał. Ktoby miał o nim wiadomości, proszony jest donieść: Lwów, ul. Kadjego 8 (boczna Pijarów) Swobodowa. 8514

KTOBY wiedział cośkolwiek o aptekarzu Zdzisławie Zdanowskim, aresztowanym 22. VI. 1941, przez NKWD w Morszynie Zdroju, odwiezionym do więzienia w Stryju i tam rzekomo zamordowanym, proszony jest bardzo o wiadomość. — Bockenheim, Bóbrka. 8482

KTO wie o losach ppor. Norberta Nowaka, ostatnio przebywającego w obozie jeńców w Kozielsku. Listy „Gazeta Lwowska" Nr 3466 8466

KTO ma jakąkolwiek — wiadomość o **WILHELMIE WOJNAROWSKIM Z KRAKOWA**, proszony jest o zawiadomienie: Dąbrowski Zygmunt, Lwów, ul. Kurkowa 16, m. 3. 3401

WIĘŹNIOWIE którzy przebywali z Grzegorzem Gronostalskim, lat 54, ul. Kazimierzowska 24, prosi żona o podanie jakiejkolwiek wiadomości. Adres: Gronostalska Józefa, ul. Szumlańskich 15 — boczna Kulparkowskiej. 3379

BYCZYSZYN Michał — urzędnik „Ukrmedpostacz" wzięty jako szofer dnia 23. VI. 1941 podobno aresztowany w Tarnopolu 24. VI. 1941. Ktoby wiedział o dalszych jego losach, łaskawie da znać żonie Janinie — Lwów, Pełczyńska nr 9. 3349

TOMIDAJEWICZ Helena — w maju 1940 r. przebywała podobno w więzieniu w Kijowie. O wiadomości prosi brat, ul. Fleszara 4, m. 1. 2789

PAŁAC Jan, posterunkowy uwięziony wrzesień 1939, grudzień wywieziony Rosja. — Ktoby coś o nim wiedział, proszony jest: ul. Skrzyneckiego 6, Domkowa. 4154:

JERZY Bazylewicz, lat 17, aresztowany i wywieziony do Kijowa we wrześniu 1940 — przebywał we więzieniu do ostatnich czasów. Wiadomość posyłać: — Bazylewicz Sylwester, Lwów 20, Strażacka 19. 4198

WŁODZIMIERZ CZUŁYNDA urodz. 26. I. 1922, aresztowany 24-go grudnia 1940. Siedział Zamarstynów 9—2. Ostatnia wiadomość koniec maja 1941. Proszę o jakąkolwiek wiadomość. Stara Wieś, koło Rawy Ruskiej p. Lipnik. 4168

JÓZEF BEDER, lat 41, oficer rezerwy, aresztowany przez NKWD 9. 12. 1939, więziony w Brygidkach. Od lutego 1941 brak informacji. Upraszam o łaskawą wiadomość „Nr 4153" „Gazeta Lwowska" 4153:

KARASIŃSKI Zdzisław, lat 23 — wzięty do wojska ósmego maja przebywał Nalczyk — Kaukaz. Prosimy wiadomości — Pochyła 12, m. 2. 4143

ŁOPUSZAŃSKI JACEK, lat 24, student wydziału rolniczo - lasowego we Lwowie. — Więziony w Samborze następnie podobno we Lwowie. O jakąkolwiek — wiadomość — prosi ojciec: Lwów, — Stryjska 68, m. 14 8069

BLANK Emil, lat 54, aresztowany 1. sierpnia 1910 Zamarstynów luty 1941 Kazimierzowska 24, dokąd był jeszcze 25-go czerwca. O wiadomości prosi żona, Badenich 9, m. 1. 4019:

SAWICKIEGO ZYGMUNTA lekarza - pułkownika, komendanta szpitala wojskowego Lwów, dokumenty, znalezione we więzieniu na Zamarstynowie — proszę łaskawie — zwrócić rodzinie: Sobińskiego 16, — mieszk. 5. 3994:

KTOBY wiedział cośkolwiek o Tadeuszu Zwil (lat 28) który jadąc rowerem do Skolego dnia 15 lipca b. r. zaginął bez wieści, zechce łaskawie zawiadomić rodziców — Pawła i Marię Zwilów, Lwów, ul. Zadwórzańska 29, mieszk. 12. 4047

ZAGINIONY Zbigniew Choroszy uczeń IV. klasy gimn. szkoły Kistryna, urodz. 1923 20. IV. we Lwowie, który 10. VIII 1939, przechodził granicę rumuńską, został złapany — przez NKWD, skazany w Kamieńcu Podolskim na 3 lata, więziony w Płoskirowie IX. 1940 potem wywieziony na Sybir Krasnojarsk, stacja Reszotna. Który z panów powracających mógłby udzielić jakąkolwiek wiadomość o nim, proszony jest powiadomić rodziców Choroszowie, Krakowska 5, m. 7, — II. p., Lwów. 4274:

BŁAGAM o wiadomość o córce Emilii Świdalewicz, nauczycielce, Matyjowce k. Kołomyi albo Stanisławów. — Adres: Lemiszowska, Rycerska 10, drzwi nr 15. 4266:

CELIŃSKI Bolesław, kapitan 40 p., — zabrany przez sowietów 10. grudnia 1939, więziony Kazimierzowska, później Zamarstynowska, rzekomo wywieziony do Kijowa. O wiadomości proszę ul. Pawlikowskiego 18 drzwi 5. 4260

KTO może udzielić wiadomości o losie — Jaworskiego Zbigniewa, — studenta Politechniki, urod. 1921, aresztowanego we Lwowie — dnia 2. kwietnia 1940 — więzionego na ul. Sądowej l. 7, Kazimierzowska 24 i 34, rzekomo wywiezionego w grudniu 1940 do Rosji. O jakąkolwiek wiadomość prosi opiekun, ul. Czwartaków 6 (b. Szymonowiczów) domek drewniany. 8983

BESNER I. student Uniwersytetu, lat 35 byl po raz ostatni 29. VI. we Lwowie. Wszelkie wiadomości o nim proszę podawać do Adm. „Gazety Lwowskiej" „Nr 4065". 4065

PUŁKOWNIK Dr. MIŁKOWSKI, przebywał więzienie Kazimierzowska 24. rzekomo wywieziony październik 1940 do Chersonu. Proszę łaskawie współwięźniów bliższe wiadomości Lwów. Ziemiałkowskiego nr 6, mieszk. 5. 4121:

LITYŃSKI MARIAN JERZY, podchorąży 14 p. ułan. Jazł. wyjechał ze Lwowa razem z pułkiem 28. VIII. 1939. O wiadomości o nim — prosi matka Lwów Mączna 24, m. 1. 4189:

POSZUKUJĘ Pauliny Krotofilskiej zamieszkałej Przemyśl — ulica Dworskiego. Łaskawe wiadomości proszę podać Stefan Niecko, Kraków, Starowiślna 68/III. 4034

INŻ. ROMAN CZUB, aresztowany grudzień 1939 przez NKWD. Kto miałby o nim wiadomość, proszę podać pod adresem: ul. Rewakowicza 8, — mieszk. 8. 4128

TADEUSZ PIĄTKOWSKI student, ur. 1917, wzięty do wojska sowieckiego 15-go kwietnia 1941, służył w artylerii — ostatni adres: Orlowskaja obłaść — horod Poczep w/cz. P/ja 30/D. Kto z panów powracających może udzielić wiadomości, proszą rodzice, Koszarowa nr 30. 4096:

STEFAN ZAŁĘSKI, aresztowany 24-go XII. 1939, więziony w Kamionce Strumiłowej, następnie we Lwowie na Kazimierzowskiej i Zamarstynowskiej. — Kto z powracających współwięźniów ma jaką wiadomość — prosi żona. Załęska, Lwów, Romanowicza 9, m. 7. 3669

INŻYNIER TADEUSZ SCHWETZ uwięziony przez bolszewików 9-go XII. 1939, siedział w Brygidkach a w maju 1940 miał być jako kapitan rezerwowy wywieziony do Kijowa. Kto miałby o nim jaką wiadomość — proszą o nią sędziwi i stroskani rodzice: Władysławowie Schwetzowie Lwów, ul. Płaskowa 35. 4288:

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią ul. J. Styki, jest światło w nieznacjonalizowanej kamienicy — za mieszkanie komfortowe w dzielnicy polsko - ukraińskiej. Listy do Administracji pod „Jana Styki Nr. 4007". 4007

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnię za 1 pokój z kuchnią, z gazem w śródmieściu, ulica Sykstuska 24, I. p. Montasiewiczowie, od godz. 10—12 rano. 4181:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w IV. dzieln. na pokój z kuchnią w śródmieściu lub Janowskiej. Oglądać można od godziny 12-tej, ul. Zborowskich 36 u Bidzińskiej. 4223

POKÓJ umeblowany z pościelą do odnajęcia ewentualnie utrzymanie za prowianty. Pełczyńska 7/6 4050

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią półkomfortowe, z gazem, oraz 1 mieszkanie półkomfortowe z gazem w IV. dziel. na 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią, z gazem w okolicy ogrodu Jezuickiego. Listy „Nr 4118" „Gazeta Lwowska" 4118:

TONNĘ WĘGLA dam za pokój IV. Dzielnica. Oferty „Reklama" plac Mariacki 5 pod „Komfort". 3883

POSZUKUJĘ POKOJU niedaleko Klinik. — Listy „Gazeta Lwowska" „Używanie gazu— nr 4268". 4268

POKÓJ kuchnia, IV. dzielnica zamienię na 2 pokoje, kuchnia, gaz, komfort. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 4270". 4270:

POKÓJ kuchnia do wynajęcia na Zamarstynowie za prowianty. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4231". 4231:

KAWALER, Polak, na posadzie szuka umeblowanego pokoju. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska" pod „Nr 4139". 4139:



Nasz batko Stalin wszystko wie, ale nie wie, że mam cywilne ubranie.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub jednej izby — okolica Łyczakowskiej lub Zielonej; w zamian wymaluję ładnie mieszkanie ewent. zamienię za swoje na Zniesieniu. Listy: „Gazeta Lwowska" „Miasto nr 4074". 4074

STANCJA uczenicę albo ucznia przyjmę, dobra opieka. Staszica sześć, mieszkanie czwarte. 8795

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz przy Sykstuskiej na 1 pokój, kuchnia lub 1 pokój z użyciem gazu IV. dzielnicy. Dobre warunki. — Listy „Gaz — nr 3865" — „Gazeta Lwowska". 8865

DAM MASZYNĘ DO SZYCIA ZA POKÓJ Z KUCHNIĄ W IV. DZIELNICY. — „Gazeta Lwowska" „Korzystnie nr 4037". 4037

ZAMIENIĘ 8-pokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie Sykstuska — na pokój, kuchnia, gaz, IV. dzielnica. Listy Nr 4157" „Gazeta Lwowska" 4157

KAWALERSKI pokoik skromny — umebl., osobne wejście (niekrępujące) poszukiwany. Listy „Cisza 4094" do „Gazety Lwowskiej". 4094

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, komfort, gaz, na 2 pokoje, kuchnia (pożądany gaz) w IV-tej dzielnicy. — Listy Nr 4025" „Gazeta Lwowska" 4025

CUDZOZIEMIEC poszukuje koniecznie — samodzielne mieszkanie: 2 pokoje z łazienką i centralnem ogrzewaniem (gaz ziemny) lub 2 ładnie umeblowane pokoje jako sublokator na tych samych warunkach. Oferty: Grand Hotel, pokój 9. 4114

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia na Tkackiej. Pożądane parter, I .piętro, okolica Zamku, Kajzerwaldu, Rynek i przyległe. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4269". 4269:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w IV. dzielnicy na takie same w śródmieściu. — Wiadomość ul. Stroma nr 8, m. 5, I. p. 4259:

POSZUKUJĘ 2 lub 1 pokój, kuchnia, — możliwie gaz, w kamienicy prywatnej, dzielnicy polskiej. Listy: „Gazeta Lwowska" „Łyczaków — nr 4257". 4257:

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię — i pokój półkomfortowe w IV. dzielnicy na komfortowy pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią (możliwem dwa razy po dwa pokoje z kuchnią w jednej kamienicy lub ulicy), okolica boczne Łyczakowskiej. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 4243". 4243:

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią gaz w 4-tej dzielnicy na takie same z pełnym komfortem w śródmieściu — najchętniej przy ul. Kraszewskiego. Zgłoszenia: Szyperz Roman — Kleparowska 1 — codziennie między 11—12. 4188:

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z osobnym wejściem — przy solidnej polskiej rodzinie. — Listy: „Gazeta Lwowska" pod „Ewangelik — 4255". 4255

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię, komfort, Łyczakowska — na jeden lub dwa pokoje z kuchnią w okolicy Zamarstynowa. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4158". 4158

ZAMARSTYNOWSKA boczna — pokój i kuchnia, słoneczne, I. p., — zamiana na takie same. Listy „Gazeta Lwowska" — „Boczna nr 4193" 4193:

GARSONIERĘ nieumeblowaną, — gaz, pokój, kuchnia, gaz, poszukuję. Listy „Gazeta Lwowska" „Z góry większa gotówka lub prowiant nr 4190". 4190

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, komfort, Tokarzewskiego na pokój, kuchnia IV. dzielnica. Zgłoszenia — „Reklama" Plac Mariacki 5 „Pospiech". 4246:

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, pełnokomfortowe (gaz) ul. Kazimierzowska, na mieszkanie w IV. dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 4229". 4229

ZAMIENIĘ 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, gaz, elektr. ul. Podleskiego na 1 pokój, kuchnia, IV. dzielnica. — Sprzedam pianino koncertowe „Schmidt". Listy „Nr 4224" — „Gazeta Lwowska" 4224:

POSAD POSZUKUJĄ

TOKARZ mechanik poszukuje posady. Listy: „Gazeta Lwowska" pod „Eisendreher nr 4115". 4115

OGRODNIK szuka zajęcia. Listy „Ekonomista— nr 4151" „Gazeta Lwowska". 4151

MŁODA panna szuka pracy. Znajomość niemieckiego, ukraińskiego, pisania na maszynie w jęz. polskim i niemieckim. Listy Adm: „Nr 4175". 4175:

BIEDNA sierota z ukończoną szkołą średnią, bez środków do życia — poszukuje natychmiastową pracę do dziecka od lat 5 lub jako sprzedawczyni lub jako lektorka. Listy „Nr 4135" — „Gazeta Lwowska" 4135

SZUKAM pracy domowej do wszystkiego. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 4241". 44241.

OSOBA z domu inteligentnego, bezwzględnie uczciwą, szuka zajęcia jako pomocnica przy gospodarstwie w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia: Obwodowa 2, Keler, róg Kulparkowskiej. 4212:

MŁODA energiczna Polka, szuka pracy biurowej lub sklepowej. Listy — „Gazeta Lwowska" „Pilna nr 4277". 4277:

MŁODA, przystojna, matura gimn., język niemiecki, przyjmie pracę: cukiernia, restauracja, hotel, sklep. Listy „Gazeta Lwowska" — „Matura 3986". 3986

TŁUMACZ niemiecki, polski, ukraiński i SZOFER aryjczyk wykształcenie Politechnika poszukuje posady na samochód osobowy. — Tertil, Lwów, Łyżwiarska 36. 4066

GOSPODYNI kucharka dietetyczna, szuka pracy jako dochodząca za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Uczciwa nr 4068" 4068

MŁODY intel. aryjczyk — szuka pracy jako cukiernik lub siła pomocnicza do stołówki, bufetu itd. Zna język niemiecki. Listy „Uczciwy nr 4102" „Gazeta Lwowska". 4102

RYSOWNICZKA planów i kopii — **BUCHALTER— KORESPONDENT** niemiecko-polski, poszukują zajęcia. Listy pod „Biegły nr 4144" „Gazeta Lwowska" 4144

MASZYNISTA, ślusarz, mechanik maszyn rolniczych, tartaków, motorów, poszukuje posady. Sykstuska 70 mieszk. 1. 4084

NAUCZYCIELKA wykwalifikowana, zdolna, zajmie się wychowaniem i nauką dzieci za utrzymanie. Zgłoszenia: Obwodowa 2, Keler, róg Kulparkowskiej. 4211:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację urzędniczą Izby skarbowej we Lwowie nr 1045 — na nazwisko Czesław Kudas oraz inne dokumenty.— Ew. znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Lwów, Grunwaldzka 1, mieszk. 3. 3856

UNIEWAŻNIAM paszport, Ausweiskarte i upoważnienie wydane przez Deutsche Post Osten na nazwisko Hołówka Eliasz. — Zwrot Postamt — Lemberg 2. 4061

ZŁODZIEJ który mi wyciągnął portfel 27-go b. m. wieczorem w tramwaju „3" jest proszony o zwrot paszportu argentyńskiego — oraz świadectwa zaślubin, — a gotówkę proszę sobie zatrzymać pod adresem: Gerschon Willner, Kochanowskiego nr 83. Za zwrot dokumentów nagroda 250 zł. 4120

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i inne dokumenty Czermak Abraham Lwów, Żółkiewska nr 95. 4145

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: paszport, legitymację pracy, polską książkę inwalidzką i inne papiery na nazwisko Sauber Józef. — Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 4142:

UNIEWAŻNIAM zgubione lub skradzione paszporty i inne dokumenty na nazwisko Emanuel Damański i Hermina Damańska. Znalazcę portfelu wynagrodzę. Ulica Szpitalna 11a, II. p. drzwi 14. 4031:

ZAGUBIŁ SIĘ 21. IX. PIESEK BIAŁY RATLEREK, — USZKA ŻÓŁTE WABI SIĘ „CZARUŚ". PROSI SIĘ ZNALAZCĘ O ŁASKAWY ZWROT ZA DOBREM WYNAGRODZENIEM ULICA WERNYHORY 10, (BOCZNA DEKERTA). 4165

UNIEWAŻNIAM zgubiony lub skradziony paszport na nazwisko Sala Ortner. Znalazcę wynagrodzę. — Ulica Szpitalna 11a, II. p. drzwi 14. 4032:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko — Ziembicki Mieczysław, 29. IX. książeczkę wojskową i Ausweis Heeresbaudinststelle wraz z pieniądzmi 200 złp. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Gródecka nr 145. 4177:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty i paszporty na nazwisko Ignac Blühbaum i Anna Blühbaum, Lwów. 4232

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Altman Gusta, — Lwów, Piekarska nr 86. 4214:

WE WTOREK zgubiono książeczkę wojskową PKU Warszawa z 1920/1923 i legitymację adwokacką z 1922 r. Uprasza się znalazcę tych dokumentów o odniesienie ich za wynagrodzeniem i doręczenie dozorcy domu przy ulicy Obertyńskiej 36. 4205:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport Klara Geller, Klara Geller, ulica Jasna 6. Złodzieja proszę o zwrot. 4202:

JADĄC tramwajem 29. IX zgubiłem paszport, metrykę i inne ważne dokumenty na nazwisko **KWIATKOWSKI JAN.** Łaskawego znalazcę prosze o zwrot: Plac Strzelecki 2, mieszkanie 3. Sowicie wynagrodzę. 4201:

UNIEWAŻNIAM skradzioną dnia 30 IX. 1941 książeczkę Ubezp. Społ. we Lwowie i świadectwa na nazwisko Fryderyka Rosen. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Lwów, Jagiellońska 8, u dozorcy. 4279:

UNIEWAŻNIAM skradzioną przepustkę wydaną dla Zofii Diduch. 4271:

UNIEWAŻNIAM kartkę żywnościową, na nazwisko: Schnee Abraham Chorążczyzny 11, skradzioną w rynku wraz torebką i gotówką. Uczciwemu zwrot wynagrodzę. 4264:

WOLNE POSADY

DOCHODZĄCA do sprzątania jednego pokoju potrzebna zaraz. — Zgłoszenia 3—5 g. ul. Tarnowskiego 88, m. 2. 4069

UCZNOWIE szkoły przemysłowej do pracy stolarskiej w spółdzielni przy wyrobie zabawek potrzebni zaraz. Pisemne zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw: „Gazeta Lwowska" „Zabawki nr 3974" 3974

OHEMIK (CZKA) młoda poszukiwana przez fabrykę: dziedziny spożywczej. Oferty: „Gazeta Lwowska" — „Nr. 4161". 4161

FABRYKA marmelady i soków, — poszukuje doświadczonego cukiernika. Oferty: „Gazeta Lwowska" Nr 4160". 4160

FABRYKA METALOWYCH WYROBÓW „PLATER" ŁYCZAKOWSKA nr 108, przyjmie do roboty szlifierzy i ślusarzy. 4228

FURMANA dobrego do koni — przyjmie Monopol, Kościuszki 8, III. p., pokój 33. 4219:

SZEWCY poszukiwani do fabryki obuwia „Wilna Pracia" Tokarzewskiego 12. 4218

FOLWARK Obroszyn koło Lwowa, — potrzebuje traktorzystów — i mechanika. Zgłaszać się osobiście z świadectwami. 4192

DOCHODZĄCĄ bardzo czystą, uczciwą, przyjmę. Listy „Gazeta Lwowska" pod „Obowiązkowa nr 4251" 4251:

ZDOLNA stenotypistka, znająca stenografię niemiecką i pisząca biegle na maszynie, — natychmiast potrzebna. — Język niemiecki — perfekt wymagany. Zgłoszenia — Heeres Kraftfahr Bezirk LVI. Lwów Listopada 100. 4252:

LEKARZ- dent. lub uprawniony, poszukiwany do współpracy ewent. objęcia ordynacji. — Listy: „Gazeta Lwowska" „Aryjczyk nr 4265 4265:

KSIĘGOWY potrzebny zaraz do Hotelu Europejskiego. Oferty na Nr 6, 14—17. 4261

PRYWATNE

MARIA lat 32. 1. X. 5-ta po południu — nie mogłem być, proszę wyznaczyć nowe spotkanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Czas nr 4155". 4155

STASZKU! Gierczyński, podaj swój adres do p. Sitko, Lwów, ul. Wincentego Pola nr 9, m. 9, jaknajprędzej. Józef M. 4182:

DROHOBYCZ. Państwo Tyndyrowie proszeni są o podanie wiadomości o Zbychu, dla Geny. Listy pod „Gena nr 4172". „Gazeta Lwowska" 4172:

ROMEK i RENIA przyjdźcie koniecznie. Tasiek. 4266

PANI ST. B. Dozorca Kluszyńska 11, spóźnił do doręczenie listu. — Spotkanie róg Piekarskiej Sakramentek 27. IX. godzina 5, zrolowana gazeta, powtórzmy niedziela 5. X. — poprzednie miejsce godzina — proszę drugi list. L. J. 4253:

IRENA Lempert prosi o drugą wiadomość od swego męża. 41961

MAŁŻEŃSTWA

POLKA lat 31, pozna pana intel. solidnego na stanowisku do lat 50. Cel matr. Anonimy bez odpowiedzi. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nadzieja nr 3803" 3803

PANIĄ kulturalną, przystojną pozna 40-letni na stanowisku. Cel matr. — Listy „Nr 4127" do Admin. 4127

35-LETNIA przystojna, sympatyczna krawczyni z mieszkaniem pragnie poznać w celu matr. pana do lat 50. Listy pod „Dobre serduszko 4242" — „Gazeta Lwowska". 4242

ROZMAITE

BARANICĘ futro nowe oraz stół jadalniany, — rozsuwalny dam za prowianty — lub sprzedam. — Curie Skłodowskiej 9, — wejście przez św. Piotra 25. 4235

EMALIOWANY 25-litrowy garnek blaszany, — narty damskie z kijkami rakieta tenisowa, nowy nóż rzeźnicki „Sollingen" obiektyw normalnego Kina „Pathe", zamienię za żywność. Listy „Gazeta Lwowska" — „Narty nr 4204". 4204

UKŁADAM tłumaczę, przepisuję pierwszorzędnie tanio: Kotlarska 14 m. 2. 4117

ZAMIENIĘ nowy wełniany kostium sportowy — (spodnie, kurtka) za węgiel, drzewo. Zgłoszenia Mączyńskiego 33, m. 9 — między 6—7. 4197

ZAMIENIĘ za żywność — lub kupię jedwab francuski imprimé na suknię (lub suknię). — eleganckie patofelki nr 37 — czarne, granatowe. Zgłoszę się do domu. Listy „Szybko nr 4237" „Gazeta Lwowska". 4237

ZAMIENIĘ buty narciarskie 37, na buty narciarskie męskie 43, lub półbuty brązowe 42. Dwernickiego 50, mieszkanie 6. 4225

DAM kuchenne gazowe dwupłomienną, za kuchenkę elektryczną. Listy „Gazeta Lwowska" „110 volt nr 4226" 4226

OBUWIE pierwszorzędnej jakości, tanio wykonuje z materiału zamawiającego: „Wil Kooperatywa na Pracia" Tokarzewskiego 12. 4217

MATERIĘ meblową zamienię, za miękką wełnę, za węgiel drzewny za węgiel kamienny. Listy pod „Wełna nr 4046" „Gazeta Lwowska". 4046

Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.